Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 5. Dnia 8. Marca 1880. VII. rocznik.

Uwagi o naszych stowarzyszeniach.

VI.

(Dr. A. Z.) Rozrost naszych stowarzyszeń zdaje się usprawiedliwiać nieustające domagania się o założenie dla nich centralnéj instytucyi pieniężnéj. A domagania te nie chcą zamilknąć pomimo. że już przeszło trzy lata toczy się pozornie bezpłodna o téj sprawie dyskusya.

Korespondencya z Limanowéj (nr. 3. Związku) i artykuł p. S. W. (nr. 4. Związku) ponownie sprawę tę poruszyły — uważamy więc za swój obowiązek, znowu do téj ważnéj dla nas powrócić sprawy.

Obecny nawał gotówki i łatwość uzyskania kredytu, zdaje się sprzyjać téj myśli, a czyniono nam już uwagi, że jeśli kiedy, to dziś, najłatwiéj przystąpić do zrealizowania myśli założenia centralnego zakładu pieniężnego dla naszych stowarzyszeń.

My jednak właśnie obecnéj chwili za stosowną ku takiemu przedsięwzięciu nie uważamy. Według naszych spostrzeżeń nawał gotówki po bankach i zakładach publicznych jest nie naturalny, i nie wróży, by był trwałym. Pieniądz szuka wszędzie tylko chwilowéj lokacyi, bo zaprawdę stosunki nasze nie są tak szczęśliwe, aby pieniądz trwałéj długoletniéj, a taniéj lokacyi znaleść nie mógł. Lecz o takiém uwięzieniu swojéj gotówki nikt słyszéć nie chce, każdy chciałby ulokować na krótko, choć z mniejszą korzyścią, swoje zapasy, byle nimi dysponować na zawołanie, w nadziei, że wkrótce otworzą się widoki na korzystniejszą lokacyą. Stąd nie widzimy, aby do przedsiębiorstw prawdziwéj spekulacyi przemysłowéj lub w ogóle ekonomicznéj duch się w społeczeństwie obudził.

Nie łudzimy się zatém, aby jakikolwiek nowopowstający zakład pieniężny pozyskał tak tanio i szybko jakby się zdawało, kapitału zakładowego. Chwilowe zaś lokacye, im obfitsze w początkach, tém stałyby się dla niego na późniéj niebezpieczniejszémi i niedogodniejszémi.

Z drugiéj zaś strony stosunki naszych stowarzyszeń w chwili obecnéj, gdy publiczność znosi pilnie swoje oszczędności i lokacye, gdy wielkie zakłady pieniężne, nie wyjmując austro-węgierskiego banku i gal. kasy oszczędności z większą, niż kiedykolwiek, liberalnością udzielają im kredytu — nie mogłyby tak szybko i skutecznie rozebrać ofiarowanych im przez nową instytucyą funduszów, aby już na samym wstępie nie skompromitować jéj: skazaniem jéj na bezczynność.

Portfel austro-węgierskiego Banku zmniejsza się co tygodnia — w przedostatnim tygodniu o blisko 5,000.000 zł.— z téj także przyczyny, że dziś w Austryi już tańszy, niż 4% znaleść można kredyt.

Towarzystwo zaliczkowe lwowskie zniżyło stopę procentową od wkładek od razu na 5% — a wkładki z każdym dniem się wzmagają.

Żale, że to nie dzieje się w mniejszych stowarzyszeniach — nie są zupełnie uzasadnione. Należy przepatrzyć rachunki miesięczne, aby się przekonać, że tylko gorączkowa chęć, aby zbyt szybko iść naprzód wywołuje te skargi, lecz dla stowarzyszeń samych lepiéj jest, gdy wzrost ich będzie wolniejszy — ale za to pewniejszy.

Nie twierdzimy jednak, żeby myśl założenia centralnego zakładu dla stowarzyszeń skutkiem tego zarzucić należało. I owszem instytucya centralna nie jest nam jedynie jako źródło kredytu potrzebną, my jéj potrzebujemy także, jako regulatora naszych stosunków kredytowych, jako rezerwoaru dla naszych zwyżek kasowych. Tak pojęta instytucya centralna zawsze okaże się dla nas zbawienną.

Widzimy to, patrząc się na nasz Związek stowarzyszeń, który choć jest bez kasy, przecież jest już po części taką naszą łączną expozyturą na placu lwowskim, ajencyą dla naszych interesów. Widzimy to także na towarzystwie zaliczkowém lwowskiém, które na mniejszą skalę już jest takim centralnym zakładem stowarzyszeń. Ono udziela znacznéj ich liczbie kredytu w rachunku bieżącym, reeskontuje ich weksle, przyjmuje ich zwyżki kasowe, przyjmuje domicile na ich wekslach do austro-węgierskiego banku, podnosi i spłaca za nie pożyczki w tutejszych większych zakładach pieniężnych,

udziela żądanych informacyi, podaje wzory do prowadzenia administracyi i książkowości — słowem centralizuje u siebie zewnętrzne interesy stowarzyszeń.

Że czynności te mogłyby na większą podjęte być skalę, że z większą byłoby dla stowarzyszeń korzyścią, gdyby kredyt z tego stowarzyszenia był tańszym — a inne usługi przy pewnéj opłacie mniéj od dobréj woli i uprzejmości tego stowarzyszenia zawisłe — nie ulega wątpliwości. Wszelako, aby to zmienić, należałoby uorganizować osobny oddział stowarzyszeń obok towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, na wzór takiegoż oddziału obok „Länderbankenvereinu“ we Wiédniu, lub „Živnostenka Banka“ w Pradze.

Dotąd bowiem oddaje lwowskie towarzystwo część usług swoich, choć stosunkowo drogo, lecz zawsze z małym dla siebie zyskiem, inną zaś część usług niesie w ofierze bezpłatnie i tylko w poczuciu wyższych obowiązków swoich w obec stowarzyszeń.

Stąd téż sądzimy, że widząc bezskuteczność dotychczasowych naszych usiłowań około założenia cencentralnéj instytucyi dla stowarzyszeń, a nie żywiąc nadziei, aby bank krajowy na pewno i szybko wszedł w życie i stał się zarazem centralnym zakładem dla stowarzyszeń, stąd téż — powiadamy — sądzimy, że należy się téj prostéj, a raźniéj do celu wiodącéj chwycić myśli: ochrzcić narodzone już dziécię i jak najspiesznićj wychować je o tyle, aby na własnych oparło się siłach.

Na najbliższém zgromadzeniu delegatów Związku należy nawiązać z Towarzystwem zaliczkowém lwowskiém stosunki, aby zawiązano obok niego oddział stowarzyszeń, z którym połączyć należy Związek stowarzyszeń.

Dział informacyjny i instrukcyjny pozostawić należy w rękach sekretariatu Związku, dział finansowy oddać w ręce stowarzyszenia lwowskiego, a z atrybucyami rady zawiadowczéj ustanowić dla obu tych czynników osobny wydział Związku. Przedewszystkiém jednak postarać się wypada o środki na utrzymanie lustratora lub inspektora stałego. lub jak go tam nazwiemy, który dawałby Związkowi stowarzyszeń rękojmią i gwarancyą pewnych o stowarzyszeniach informacyi.

W takim jedynie ustroju ma Związek dla siebie przyszłość — i tą drogą jedynie dojść możemy do centralnego dla siebie organu finansowego.

Szczegółów poruszać tu nie myślimy, gdyż niejednokrotnie podnosiliśmy tę myśl w naszém pismie, a rada zawiadowcza Towarzystwa lwowskiego uczyniła ze swéj strony jeszcze dnia 9. lipca 1877. odnośną ofertę wydziałowi Związku.

Że zaś sprawa ta została zamilczoną — nie nasza w tém wina! — W każdym razie jednak sądzimy, że nie kusić się nam o samodzielną instytucyą centralną, bo nie potrafilibyśmy nigdy dać jéj dostatecznego zapasu czynności, aby samodzielnie utrzymać się mogła.

O oprocentowaniu funduszu rezerwowego.

W szeregu uwag praktycznéj doniosłości, jakie przy zestawianiu rachunków rocznych nam się nasunęły, pozwalamy sobie wypowiedzieć zapatrywania nasze na sprawę oprocentowania funduszu rezerwowego, sprawę, którą w szérszych kołach fachowych już niejednokrotnie nie tylko w kraju naszym, ale i w Niemczech poduoszono. Spotykaliśmy się bowiem już w roku ubiegłym z odnośnémi uwagami w „Genossenschaft“ wiédeńskiém, które z naszém pojmowaniem rzeczy w zupełności licują.

Przeważna ilość stowarzyszeń naszych. zobowiązana bądź to postanowieniem statutu, bądź téż „prawem zwyczajowém“ — oprocentowuje fundusz rezezwowy, uważając takowy jako zwykłą wkładkę oszczędności.— Przypuściwszy, że takie pojmowanie rzeczy jest właściwém, postawmy sobie pytanie: kto jest właścicielem owéj wkładki?— Stowarzyszenie. Odpowiedź ta dowodzi najwymowniéj całéj niekonsekwencyi takiego pojmowania rzeczy. Więc stowarzyszenie A, lokując w stowarzyszeniu A. kapitały swoje, staje się jego wierzycielem i zarazem dłużnikiem, płaci temuż procenta, które wpływając niekorzystnie na rezultaty rocznéj gospodarki — krzywdzą tém samém członków stowarzyszenia. — W odpowiedzi na to, spotkamy się może z twierdzeniem, że jeżeli funduszu tego oprocentowywać się nie będzie, to potrzeba będzie z czystego zysku znaczniejsze kwoty przeznaczać na uzupełnienie jego. — Pominąwszy okoliczność, że konsekwentniéj postępuje ten, kto część zysku rzeczywistego przeznacza na wyposażenie pewnego funduszu, aniżeli ten, kto zyski własne z umysłu uszczupla, ażeby albo mniéj, albo wcale nic nikomu dawać nie potrzebował; pominąwszy, że oprocentowanie funduszu znaczniejszéj przy rozdziale zysku różnicy nie robi, skoro bowiem takowy właściwéj wysokości nie osiągnął, to, w każdym razie pewien, najczęściéj 10. procent z zysku dopisanym być musi — zwracamy uwagę na okoliczność, że fundusze stowarzyszeń w ten sposób lokowane być winny, ażeby takowym dochodów przysparzały. Procenta zaś, opłacane funduszowi rezerwowemu, stają się nie tylko ciężarem instytucyi i krzywdą członków, ale nadto pozbawiają walne zgromadzenie prawa dowolnego rozporządzania rzeczywistym czystym zyskiem. Walne zgromadzenie bowiem przeznaczając pewną kwotę na fundusz sam — nie pozbawia się przez to prawa rozporządzania dochodami z tego funduszu pochodzącymi.

Oparci na powyższych wywodach, nie możemy być pomówieni o przesadę, jeżeli poradzimy tym, którzy przy oprocentowaniu funduszu rezerwowego obstawać zechcą, aby raczéj procenta funduszowi temu zapłacone w rubryce zysków umieszczali; skoro bowiem stowarzyszenie *A.* w témże stowarzyszeniu kapitały lokuje, to powinno stowarzyszenie piérwsze A. mieć z téj lokacyi zyski, skoro drugie, opłacając procenta, straty ponosi.

Spotykaliśmy się także z twierdzeniem, że skoro tak ustawa, jako i statuta pozostawiają zupełną swobodę lokowania funduszu rezerwowego gdziekolwiek, nawet po za obrębem instytucyi, to można go i u siebie lokować. O ile to twierdzenie słuszne, okazały powyższe zestawienia, okazuje wreszcie okoliczność, że czyniąc fundusz rezerwowy wierzycielem naszym, obciążamy majątek własny tém, co jest jego własnością.

Weźmy nadto pod uwagę dwa wypadki. Piérwszy stwarza rażącą sprzeczność, kiedy np. w skutek strat poniesionych, znajdziemy się w konieczności pokrycia tych strat z funduszu rezerwowego, (naszego wierzyciela, pobiérającego od nas procenta); drugi wypadek następuje w chwili, kiedy fundusz rezerw. statutem wskazaną wysokość przewyższył. Oprocentowany daléj, (co już dla saméj konsekwencyi dziać się musi), wzrasta nadmiernie i nie tylko pochłania dywidendę, ale zmusza do podwyższenia stopy procentowéj od pożyczek, a nawet, jak były wypadki, pociąga smutne dla stowarzyszenia następstwa.

Co zaś dotyczy owego lokowania g d z i e k o l w i e k, nawet po za obrębem instytucyi, dodajemy nawiasowo że nadaje się to tylko u takich stowarzyszeń, które do obrotu obcych kapitałów nie potrzebują, (o czém my chyba tylko marzyć możemy), inaczéj mogłyby albo znaleźć się w konieczności lokowania na procent niższy, niż opłacany od obcych kapitałów, albo narazić stowarzyszenie na straty w skutek niebezpiecznych operacyi.

Naszém zdaniem należy fundusz rezerwowy powiększać jedynie wkładkami wstępnémi i czystym zyskiem.

Że zaś zapatrywanie to wcale odosobnionêm nie jest, dowodem „Genossenschaft“, który przeciw oprocentowywaniu tak funduszu rezerwowego, jako i udziałów (w zasadzie) stanowczo się oświadczył, czyniąc te dwa fundusze zawisłymi od czystego zysku, — dowodem dla nas najważniejszym, że zapatrywanie to podzielają u nas osobistości ze sprawami stowarzyszeń dokładnie poznajomione i nad ich rozwojem z całą gorliwością pracujące.

Z radością dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego, że dyrekcya lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego poczyniła już odpowiednie w tym kierunku kroki, postanowiła bowiem zaniechać oprocentowywania funduszu rezerwowego, i wniosła w tym duchu zmianę statutu, żądając miedzy innémi podwyższenia taksy wstępnéj do 5 zł. Na tym punkcie wprawdzie nie zupełnie godzimy się ze wspomnionym projektem; wolimy jednak widzieć wzrastający fundusz rezerwowy przez podwyższenie wkładki wstępnéj, aniżeli przez oprocentowanie. *N. U.*

KORESPONDENCYE.

Warszawa, 24. lutego 1880.

We wszystkich krajach konstytucyjnie rządzonych, jako zasadniczy punkt ustaw państwowych jest: wolność stowarzyszeń. Wszyscy ustawodawcy dobrze rozumieli i wiedzieli, że podstawą życia publicznego może być tylko wspólne działanie jednostek, a na polu ekonomicznêm tylko łączność jednakowych interésów może doprowadzić do rozkwitu. W odwrotnym stosunku znajdują się wszystkie narody absolutnie rządzone; — tu wszelka łączność uważaną jest co najmniéj za podejrzaną — a chęć stowarzyszenia, jako zbrodnia stanu. Każde stowarzyszenie jest siłą, — a absolutyzm obawia się każdéj siły — bo pozornie silny, jest w istocie słabym. Stąd to pochodzi, że Królestwo polskie, a szczególnie Warszawa, mimo nadzwyczaj korzystnych warunków do tworzenia stowarzyszeń na polu ekonomicznêm, (o politycznych stowarzyszeniach nie może być mowy), nie posiada prawie żadnych — a wszelkie najmniejsze próby w tym kierunku, osobliwie w ostatnich czasach, kiedy na pozór złagodniał dziki i barbarzyński rząd naszego kraju, rozbijały się zawsze o idiotyzm satrapów moskiewskich. „To świéży spisek“, odpowiedział jeden z najwyższych dygnitarzy, kiedy go poufnie pytano, czyby rząd nie zezwolił na „ochotniczą straż ogniową w Warszawie“! Z prawdziwą przyjemnością przypatrujemy się rozwojowi waszych stowarzyszeń zaliczkowych, o których od czasu do czasu dowiadujemy się drobne szczegóły z korespondencyi lwowskich, w tutejszych pismach umieszczanych, — bardzo jednak niedokładne i powierzchowne, a organ waszych stowarzyszeń „Związek“, jakkolwiek traktujący tylko sprawy ekonomiczne, nie ma u nas debiutu. Mimo to otrzymuję takowy, a wiedząc jak szczérze obchodzą szanowną redakcyą wszelkie, choćby najdrobniejsze szczegóły z życia stowarzyszeń, pospieszam zdać sprawę z naszych „walnych zgromadzeń“! Nie wiele ich było, łatwe więc mam żadanie. Zgromadzenie giełdy nie może was obchodzić, nadmienię tylko, że giełda zakupiła własny gmach w r. 1878. za 90.800 rubli — na którym cięży 62.800 rubli długu. Więcéj interesu obudzi u was „Kasa zaliczkowa wkładkowa urzędników Banku polskiego“. Z saméj firmy domyślicie się, jaki jest zakres działania téj kasy — ogranicza swoją czynność tylko do urzędników jednéj instytucyi. Ze sprawozdania zarządu podaję główniejsze szczegóły: „Uczestników kasy w dniu 1. stycznia 1879. r. było 221, w ciągu zaś roku ubyło 17, a przy-

było 32, z dniem więc 1. stycznia r. b. kasa liczyła uczestników 236. Na początku roku zeszłego majątek stowarzyszonych wynosił we wkładach rs. 7862 kop. 85, zysków zaś w ciągu roku poprzedniego otrzymano rs. 819 kop. 29, a ponieważ w dniu 1. stycznia roku bieżącego posiadali stowarzyszeni rs. 14.557 kop. 55 i otrzymali zysków w ciągu r. 1879. rs. 1608 kop. 44, przeto w roku zeszłym wkłady powiększyły się o rs. 6694 kop. 70, zyski zaś o sumę rs. 789 kop. 15. Po zatwierdzeniu bilansu za rok ubiegły, stowarzyszeni zaczęli obradować nad wnioskami. Przyjęty został wniosek zarządu, ażeby zmniejszyć stopę procentową od pożyczek, udzielanych uczestnikom kasy, obecnie więc stopa procentu od pożyczek owych wynosić będzie nie 12%, jak dotychczas, lecz 9%. Druga część wniosku, ażeby trzecią część z otrzymywanych procentów obracać na pensye dla członków zarządu, odrzuconą została większością głosów. Członkowie więc zarządu w zasadzie nie będą pobiérali żadnéj pensyi, lecz tylko wyznaczono im 300 rubli rocznie na utrzymywanie buchaltera, będącego po za obrębem zarządu i na koszta kancelaryjne.

Więcéj was zająć może sprawozdanie z zgromadzenia stowarzyszenia spożywczego „Merkury“, a które podaję według urzędowych dat. I tak: Liczba członków stowarzyszenia dosięgła z końcem półrocza sprawozdawczego (XXI) do 1519 osób, a przy kapitale obrotowym w wysokości rs. 14.142 kop. 16, otrzymano zysku rs. 2712 kop. 29, czyli przeszło 19% na półrocze, a 38% na rok. W sześciu sklepach stowarzyszenia hurtowo sprzedano w ciągu półrocza towarów za rs. 93.576 kop. 54, tj. o rs. 15.304 kop. 38½ więcéj, aniżeli w odpowiedniém półroczu roku zeszłego. Prócz tego sprzedaż rabatowa wynosiła rs 11 633 kop. 30. Jak widać towary stowarzyszenia są kupowane nietylko przez członków, ale i przez osoby obce, na które z ogólnéj cyfry sprzedaży przypada rs. 47.180 kop. 54; fakt ten dowodzi, że towar stowarzyszenia odznacza się dobrocią i taniością. Z pomiędzy różnych towarów najwięcéj, bo za rs. 33.400, sprzedano cukru; masła sprzedano za rs. 14.200, mąki i kaszy za rs. 7800, wreszcie pieczywa za rs. 7400. Zasób towarów z końcem półrocza wynosił rs. 24.176 kop. 73. Sprawozdanie to bez kwestyi zostało zatwierdzone. Dyrektor zakomunikował zebranym niektóre szczegóły o dobrowolnie wziętém na siebie przez zarząd stowarzyszenia pośrednictwie przy zakupnie artykułów żywności dla dotkniętego głodem Szląska z funduszów zebranych w redakcyach niektórych pism. Przedstawiono następnie do zatwierdzenia zgromadzonym wnioski zarządu. Piérwszy wniosek projektował następujący rozdział zysków: 5% dla ajenta handlowego rs. 109 kop. 54, 27½% tantiemy dla zarządu, komisyi rewizyjnéj i kantoru rs. 715 kop. 76, 2% dywidendy od wypuszczonych za rs. 58.000 marek rs. 1.160, na kapitał zarezerwowany rs. 600 (kapitał ten dojdzie więc do rs. 3500) i do dyspozycyi zarządu rs. 126 kop. 99.

Gorlice, dnia 22. lutego 1880.

Dyrekcya filii Banku austro-węgierskiego w Krakowie, żąda od nas, aby w razie wejścia w stosunek z nią niezaniedbać ogłaszania swoich sprawozdań w organie Związku austryackiego „Genossenschaft“, w Wiédniu wychodzącém.

Żądanie to dostaliśmy przed kilku dniami, więc nie odpowiedzieliśmy na nie, sądzimy jednakże, że jeżeli bankowi austro-węgierskiemu potrzebne są wiadomości o stanie interesów Towarzystwa, to na to ma właśnie organ Związku „Związek“, który nie tylko zamieszcza, ale i pewną kontrolę utrzymuje; ogłoszenia więc naszego „Związku“ zasługują że wszechmiar więcéj na wiarę, jak organu niemieckiego, który nie znając stosunków kraju wydrukuje wszystko, co mu kto poda! Pytam więc, czy filia lwowska banku austro-węgierskiego postawiła takie żądanie i jak się zachowały w obec tego inne towarzystwa.

(Odsélamy szan. korespondenta do uwag naszych w „Ruchu stowarzyszeń“; na końcowe zaś zapytanie odpowiadamy, że lwowska filia takiego żądania do tutejszych towarzystw nie postawiła, natomiast zażądała, aby jéj przedkładano obok 2 egzemplarzy zamknięcia rachunkowego jeszcze ten numer dziennika, w którym według statutu walne zgromadzenie ogłoszone zostało. Nadto żądano wzorów deklararacyi przystąpienia. Nie możemy powstrzymać się od uwagi, że żądania takie zdradzają trochę za daleko idące „opiekowanie się nami“ — wszelako „*sit sibi!*“... możemy i temu żądaniu zadość uczynić. Poufnie dowiedzieliśmy, że w austryackim banku przy udzielaniu stowarzyszeniom kredytu zaważy na szali n a l e ż e n i e t y c h ż e do Z w i ą z k u s t o w a r z y s z e ń. P. R. „Z.“)

Sprawozdanie sekretarza Związku stowarzyszeń z podróży do Bochni i Wiśnicza.

Dnia 8. lipca 1876. roku wysłał Patronat piérwsze, pismo do p. dra Hoszarda, w tym czasie zamieszkałego w Bochni, z prośbą o zajęcie się założeniem towarzystwa zaliczkowego w tém mieście. Gdy i następne korespondencye z osobami wpływowymi i Wydziałem powiatowym nie odniosły żadnego skutku, odniósł się Patronat w grudniu 1879. z prośbą do dyrektora limanowskiego Towarzystwa zaliczkowego p. Marsa o wskazanie odpowiednich osobistości, któreby przystąpiły do założenia takiéj kredytowéj instytucyi w Bochni. Pan Wojciech Pachucki, obywatel majętny i radny miasta Bochni, zalecony przez p, Marsa, oświadczył Patronatowi, że chętnie przyłoży rękę do téj ważnéj pracy obywatelskiéj.

Mając polecenie i upoważnienie od p. Patrona, udałem się dnia 20. lutego w podróż do Bochni, pełen otuchy, iż w mieście tém, liczącém 10.000 mieszkańców, Radę powiatową, Starostwo, Sąd, ludową i wydziałową szkołę, niższe gimnazyum i t. d. założenie towarzystwa zaliczkowego nastąpi z zupełną łatwością i że tylko uznanie znajdą stara-

nia Związku stowarzyszeń. Łatwości téj têm śmieléj spodziewałem się, ile że liczyłem na poparcie dwóch szkolnych kolegów, zajmujących tamże wyższe społeczne ztanowiska.

W Bochni udałem się przedewszystkiém do pana Pachuckiego, a z nim udałem się dnia 21. lutego do notaryusza p. Ramulta z prośbą, aby raczył dnia następnego spisać protokół. Pan Ramult uzupełnił sam listę osób zaprosić się mających. Wszystkie te osobistości dnia następnego zgromadziły się w sali szkoły wydziałowéj za zezwoleniem dyrektora p. Hahna. Przybył również p. Ramult, lecz oświadczył, że w charakterze prywatnym. Na wniosek jego przewodnictwo objął p. Ursel adjunkt sądowy. Wezwany do wyjaśnienia celu zgromadzenia, w dwugodzinnéj przemowie starałem się wykazać stosunki kredytowe kraju, rozwój stowarzyszeń zaliczkowych i tychże usługi, odczytałem projekt statutu, udzieliłem wyjaśnień, odpowiedziałem na interpelacye — jednak bez skutku, gdyż na wniosek p. Ramulta odłożono założenie stowarzyszenia *ad calendas graecas*, a p. Ursel zamknął posiedzenie. Uczestnicy tego zgromadzenia, należący do inteligencyi, twierdzili bowiem, że powstać mające stowarzyszenie zaliczkowe wywoła konkurencyą dla miejscowéj kasy oszczędności. Nie słyszałem téj obawy względem filii lwowskiego Banku włościańskiego, lub krakowskiego gal. Zakładu kredytowego ziemskiego. W obec tego zapatrywania, wypowiedziałem własne; *a)* że w 12 miastach obok kas oszczędności istnieją towarzystwa zaliczkowe, wspiérane nawet kredytem przez niektóre z nich; *b)* że Bank włościański ulokował w powiecie bocheńskim po koniec r. 1878. zł. 151.523·26; *c)* bank krakowski w przybliżonéj wysokości udzielił pożyczek; *d)* wielu wstrzymało się od korzystania z tak drogiego kredytu, a dla braku tańszego nie mogło podnieść swych gospodarstw, i *e)*, że kasa oszczędności dla wielkiego popytu za kredytem, a przy szczupłych funduszach, pobiéra 10% od kredytu wekslowego. Że kasa oszczędności nie może odpowiedzieć w zupełności potrzebom kredytu, dowodem téjże bilans za rok 1878., według którego

udzielono na weksle	148.456·50
„ hipoteki	7.670·00
„ zastawy	4.110·00
w oddziale zastawn. . .	4.121·89

Wszystkimi powyższymi argumentami nie potrafiłem przecież pokonać uprzedzenia do powstać mającego stowarzyszenia.

Opuściliśmy zgromadzenie. W tym stanie rzeczy kilku z pomiędzy obywateli miejskich oświadczyło stanowczo, że o własnych siłach pragną koniecznie założyć stowarzyszenie. Że zaś p. Ramult zapowiedział wyjazd, zostałem uproszonym i upoważnionym, abym się udał do notaryusza w Wiśniczu z prośbą, aby przybył do Bochni i spisał akt założenia. — Przybywszy dnia 23 z rana do tego miasteczka, nie zastałem p. Marynowskiego. Pytając się o skład sądu wiśnickiego, wymieniono mi adjunkta p. Wincentego Kulawskiego, z którym nie widziałem się od opuszczenia ław szkolnych. Z panem tym udałem się wieczorem do p. Marynowskiego, który przyjął mnie z têm uprzedzeniem, jakie mnie w Bochni spotkało. Wyszedłszy od tego pana, myślałem o powrocie do biura. Pan Kul., wielki zwolennik stowarzyszeń, przedstawił mnie jednak w późnéj godzinie wieczornéj p. dr. Mossurowi, mężowi używającemu powszechnego poważania. Bez nadziei skutku pomyślnego zachęcałem pana tego do poparcia starań moich, z têm większą więc radością otrzymałem odpowiedź, że obywatel ten przyłoży rękę do pracy tego rodzaju. Na téj podstawie udałem się do burmistrza p. Gornisiewicza, który z całą gotowością okazał się życzliwym dla pracy około założenia towarzystwa zaliczkowego w Wiśniczu. Na téj podstawie zarządziłem następnie przedwstępne zgromadzenie na 24. bm. — Fatum ścigało mnie jednak. Nadspodziéwany wypadek sądowy spowodował bowiem komisyą obdukcyjną, do któréj należeli właśnie pp. dr. Mossur i Kulawski. Dzień czasu straciłem więc z téj przyczyny.

Dnia 25. o godzinie 11éj przed południem odbyło się w sali szkolnéj przedwstępne zgromadzenie pod przewodnictwem dr. Mossura, na którém przyjęto projekt statutu w obec notaryusza p. Marynowskiego i przy współudziale 18 osób. Odczytano i przyjęto statut, na podstawie którego wybrani członkowie rady zawiadowczéj w liczbie 9, wybrali prezesem p. Teofila Wysockiego, dzierżawcę Starego Wiśnicza. Pod jego przewodnictwem odbyły się dalsze narady i wybory, a mianowicie wybór dyrekcyi, w skład któréj weszli, zatwierdzeni jednomyślnie przez walne zgromadzenie, pp. Wincenty Kulawski jako dyrektor, Marcin Zdziarski, kapitalista jako kasyer i p. Hostynek, nauczyciel jako kontrolor. Zgromadzenie to odznaczyło się wielką troskliwością o los przyszły nowéj własnéj kredytowéj instytucyi: Towarzystwo zaliczkowe Wiśniczu, stow. zar. z nieograniczoną poręką.

Wypada mi nadmienić, że z pomiędzy założycieli pp. dr. Mossur, Bernacikiewicz i Kulawski są obywatelami honorowymi miasta. Poczuwam się do obowiązku równie przytoczyć, że p. Marynowski przekonawszy się o bezzasadności zapatrywań bocheńskich, był najgorliwszym orędownikiem przy założeniu stowarzyszenia. Jako honorowy obywatel Wiśnicza, założyciel i prezes stowarzyszenia ku niesieniu pomocy miejscowéj dziatwie szkolnéj, zagrzewał zgromadzonych gorącémi słowy do śmiałego i stanowczego działania.

Dnia 26. powróciłem do Bochni. Zwolennicy stowarzyszenia ożwiadczyli na wstępie, że p. Ramulta nie ma jeszcze w mieście. Ponieważ dłużéj bawić nie mogłem, jeden z obywateli zaproponował podróż do Krakowa po notaryusza. Pojechałem więc z p. Pachuckim. Z krakowskich notaryurszów dla braku czasu i innych względów żaden nie chciał przychylić się do prośby. Dopiéro p. Wacław Adamski z Podgórza, przyrzekł nam swój przyjazd.

Dnia więc 27. w obecności tego c. k. notaryusza założyliśmy Towarzystwo zaliczkowe w Bochni, stow zar. z nieograniczoną poręką, przy współudziale 16 osób. Prezesem rady zawiadowczéj wybrano p. Jakóba Machnickiego, pens. urzędika od zarządu salin. Do dyrekcyi weszli pp. Wojciech Pachucki, właściciel kilku realności i radny miasta jako dyrektor, Karol Rachfał, pens. urzędnik i właściciel realności jako kasyer i Antoni Rojkowski, właściciel realności i kupiec jako kontrolor.

Stowarzyszenia w Bochni i Wiśniczu przystąpiły jednocześnie do Związku stowarzyszeń.

Będąc w Podgórzu, odwiedziłem bióro stowarzyszenia tamtejszego. Dyrektor p. Bednarski pozwolił mi przeglądnąć całe urządzenie biurowe i książki, które znalazłem tak wzorowo prowadzone, że gdybyśmy urządzili wystawę rachunkowości stowarzyszeń, podgórskie zostałoby z pewnością odszczególnionem. Pan Bednarski przyjął téż odemnie niektóre informacye i uwagi co do zestawiania miesięcznych wykazów, przedkładanych patronatowi. Stowarzyszenie podgórskie, założone 8. czezwca 1879. przy współudziale 9 osób, liczy obecnie 112 członków. Do liczby téj należy kilka majętnych i wpływowych osobistości miejscowych, którymi uzupełninono radę zawiadowczą na walném zgromadzeniu 15. lutego b. r. Surowy bilans tego stowarzyszenia, zestawiony za kilka miesięcy działalności świadczy, że stowarzyszenie podgórskie zapewniony ma rozwój, który spotęguje się po otrzymaniu pożyczek z krakowskiego towarzystwa wzaj. ubezpieczeń i lwowskiéj kasy oszczędności. Winienem przytoczyć, że dyrekcya stowarzyszenia podgórskiego pracuje ze szczerém zamiłowaniem. P. Bednarski, jako dyrektor szkoły, przyjmuje dla dzieci członków stowarzyszenia wkładki oszczędności, po kilkanaście centów wynoszące, które jednak regularnie wpływają i których książka wykazuje kilkanaście.

Patronat stara się również o założenie towarzystwa zaliczkowego w Wieliczce. Na poparcie téj myśli przytaczam powziętą wiarogodną wiadomość, że powiatowa kasa zaliczkowa w tém mieście udziela kredytu jedynie na hipotekę, co włościanina przy pożyczce 100 zł. na koszta prawne w wysokości 20 zł. naraża, nie licząc straty czasu i drobnych wydatków.

We Lwowie, dnia 29. lutego 1880.

Szczepan Wichcrek.

Ruch stowarzyszeń.

Austro-węgierski Bank coraz pilniéj zwraca uwagę na nasze stowarzyszenia. W ostatnich czasach polecono filiom, aby wymagały od stowarzyszeń, chcących z tym bankiem wchodzić w stosunki, iżby ogłaszały w pismach fachowych swoje rachunki miesięczne. Ze strony kompetentnéj zwrócono uwagę tego Banku, że dla towarzystw w naszym kraju istnieje osobne pismo, jako ich organ, „Związek“. Skutkiem tego zaprenumerowała już dla siebie filia Krakowska i Lwowska austro węgierskiego Banku po 1 egzemplarzu „Związku“. Zapewne uczynią to niebawem filie w Stanisławowie, Czerniowcach i Bielsku, w których i bankowych rajonach leżą stowarzyszenia naszego kraju. Towarzystw zaś naszych obowiązkiem jest tém pilniéj nadsełać swoje wykazy miesięczne do Redakcyi lub Wydziału Związku, gdyż pomijanie ich w zestawieniach naszych miesięcznych może szkodzić ich kredytowi.

Sprawa podatkowa w Radzie Państwa. O przebiegu sprawy podatkowéj w wydziale Izby nie mamy dotąd autentycznych wiadomości, a dzienniki codzienne o sprawie téj nie wspominają. Dowiadujemy się jedynie z „Genossenschaft“, że wnioski (a jest ich szereg dość długi), stawiane w Wydziale, po największéj części nie odpowiadają życzeniom stowarzyszeń. Z listu jednego z posłów naszych dowiadujemy się, że projekt rządowy rozszérzono także i do towarzystw spożywczych, i że od podatku zarobkowego uwolniono wszystkie, a od dochodowego te stowarzyszenia, których dochód czysty nie przenosi kwoty 500 zł. Dla towarzystw z dochodem powyżéj 10.000 zł. ustają wszelkie ulgi. Postanowienia te nie wiele nam korzyści przyniosą. Uwolnienie stowarzyszeń od podatku zarobkowego ma tylko teoretyczną doniosłość, bo podatek ten i tak potrącony bywa od dochodowego. Podatek zaś 10% przy dochodzie 10.000, który z dodatkami krajowymi, indemnizacyjnymi i t. d. wzmoże się do 18%, będzie zanadto uciążliwy.

Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Kulikowie, stow. zarej. z nieogr. poręką, została wpisaną w rejestra krajowego sądu lwowskiego uchwałą z dnia 21. lutego 1880. r. l. 7442.

Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Oświęcimie, stow. zar. z nieogr. poręką, przystąpiło do Związku stowarzyszeń w myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 15 lutego b. r.

Pierwsze produkcyjne Towarzystwo krawców w Cieszynie, stow. zarej z nieogr. poręką, przystąpiło do Związku stowarzyszeń w myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 17. stycznia 1880.

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych za rok 1879.

Biała-Bielsk. Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ z por. niegr. w sądzie zapisane. Bilans. Stan czynny. Gotówka 1.256·12; pożyczki udzielone 21.334·32; procenta przenośne 156·17; koszta założenia i ruchomości 1.337·59; reszta pozycyi 269·09. Razem 24.353·29. Stan bierny. Udziały członków 3.042·60; fundusz rezerwowy 160·94; wkładki na rachunek bieżący 11.328·13; inne długi 9.000 —; procenta przenośne 681·05; czysty zysk 140·57. Razem 24.353·29. Ogólny ruch kasowy 129.328·63. Liczba członków 156.

Bóbrka. Towarzystwo zaliczkowe, stow. zarejestr. z nieog. por. Rachunek strat i zysków. Straty. Procenta wypłacone 1.303·13; procenta naprzód pobrane 733·34; koszta administracyi 186·85; czysty zysk z 1879. r. 655·48; 10% zużycie mobiliów 10·49. Razem 2.889.20. Zyski. Procenta pobrane 2.065·02; procenta wypłacone 73·49; procenta zwłoki 750·78. Razem 2.889·29. Bilans. Stan czynny. Pożyczki udzielone na skrypta i weksle 17.655·11; pożyczki na zastawy 11·22; procenta naprzód wypłacone 73·49; procenta zwłoki 750·78; koszta mobil. po strąceniu 10% zużycia 94·49; gotówka z dniem 31. grudnia 1879 238·71. Razem 18·823·80. Stan bierny. Udziały członków 2.598·90; wkładki na rachunek bieżący 3.847·04; Wierzyciele wekslowi 9.940·—; procenta naprzód pobrane 733·34; fundusz rezerwowy 737·54; rezerwa z r. 1878. na podatki 275·98; rezerwa na możliwe straty 35·52; zysk z 1879. roku 655·48. Razem 18.823·80. Ogólny ruch kasowy 139·918·08.

Cieszyn. Towarzystwo oszczędności i zaliczek, stow. zarej. z nieogran. poręką. Rachunek strat i zysków. Stan czynny. Z rachnnku procentów 7.414·79; procenta należne 1.759·80. Razem 9.174·59. Stan bierny. Koszta administracyi 3.490·07; procenta naprzód pobrane 3.809·21; procenta należne 3·88; 5% kosztów założenia 83·70; czysty zysk za 1879. r. 1.787·73. Razem 9·174·59. Bilans. Stan czynny. Fundusz rez. 1.882·18; pożyczki udzielone na weksle 162.209·23; pożyczki na zastawy 360·37; pożyczki na rach. bież. 41.791·99; kapitały lokowane 5.500 —; koszta prawne i inne wydatki zwrotne 1.482·53; koszta założenia i urządzenia po strąceniu 5% 1.590·86; procenta należne 1.759·80; Gotówka z końcem 1879. r. 5.151·03. Razem 221.727·99. Stan bierny. Fundusz rezerw. 1.882·13; udziały wpłacone 19.439·78; wkładki na książeczki oszcz. 190.625·58; pożyczki zaciągnięte 4.000·—; procenta naprzód pobrane 3.809·21; procenta należne 3·88; rezerwa na straty możliwe 179·63; zysk z 1879. r. 1.787·73. Razem 221.727.99. Ogólny ruch kasowy 687.207·16.

Lwów. Spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników. Obrót kasowy. Przychód. Wpłacone udziały 48.139·13; wpłacone oprocentowane wkładki 3.799·51; spłacone zaliczki 127.925·14; odsetli od zaliczek i kapitałów 19.734·92; depozyta złożone 670·98; fundusz rezerwowy 5.843·15; na opłaty stemplowe 14·18; ściągnięte kapitały 1.000, razem 207. 127·01; zapas z początkiem roku 966·35, ogół 208.093·36. Rozchód. Zwrócone udziały 22.453·82; spłacone wkładki oszczędności 6.516·57; dane zaliczki 127.905·31; odsetki od wkładek oszczędności 725·90; spłacone depozyta 1.226·25; opłaty stemplowe od udziałów, dywidend i wkładek 70·50; wypłacone dywidendy 12.736·49; koszta zarządu 4.677; fundusz rezerwowy (kupno efektów) 7.537·80; ulokowane kapitały działu zaliczkowego 23.335·26; razem 207.184·90; zapas z końcem roku 908·46; Saldo 208.083.36. Bilans majątkowy. Stan czynny. Niespłacone zaliczki 175.551·93; zapas w gotówce *a*) funduszu obrotowego 906·83; *b*) funduszu rezerwowego 1.63; zapas w efektach *a*) funduszu obrotowego 22.583; *b*) funduszu rezerwowego 17.341·50; wartość inwentarza 240, razem 216.624·89. Stan bierny. Udziały członków 174.258·36; oprocentowane wkładki 8.914·63; depozyta 886·88; niepodniesiona dywidenda 27·42; należące się odsetki od wkładek za II. półrocze 1879 286·92; należące się opłaty stemplowe za II. półrocze 1879 od udziałów, dywidend i wkładek 24·20; fundusz na dywidendę za rok 1879 14.395·61; razem 198.794·02; w porównaniu okazuje się czysty stan czynny 17·830·87; a to: fundusz rezerwowy 17.343·13; inwentarz 240; kurs zyskowy przy efektach działu zaliczkowego 247 74.

Lwów. Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego, stowarzyszenie zarejestrowane z nieogr. poręką. Rachunek strat i zysków. Zyski. Procenta pobrane 15 090 11 ct. Straty. Procenta wypłacone 4.283·78; koszta zarządu 395·28; podatki 592·99½; wkładki do Związku 80 87; czysta przewyżka 9.737·18½. Razem 15.090·11. Bilans. Stan czynny. Gotowizna w kasie 2 608 27½; pożyczki udzielone 158.011·26; różni dłużnicy 3.938·33½. Razem 164.557 87. Stan bierny. Udziały członków 89 159·73; wkładki ne rachunek bieżący 39.254·39½; wierzyciele wekslowi 20 118 86; procenta naprzód pobrane 1.420 83; niepodniesiona dywidenda 1.131·57½; funduzs rezerwowy 3.419·62; rezerwa zysków z lat dawnych 315·67½; czysta przewyżkai9.737·18½ Razem 164.557 87. Ogólny ruch kasowy 1,499.919 09. Liczba członków 186.

Przemyśl. Towarzystwo zaliczkowe rolne, stow. zar z nieogr. por. Rachunek strat i zysków. Straty. Procenta na rok następny pobrane 3143·45; koszta urządzenia i mob. 63·66; koszta administracyi 2.947·69; zysk z r. 1879. 3.977·49. Razem 9.432·29. Zyski. Odsetki 9.357·27 procenta na r. następny wypłacone 75·02. Razem 9.432·29. Bilans. Stan czynny. Pożyczki udzielone 162.390·24; procenta na rok następny wypłacone 75·02; koszta urządzenia i mobil. 564· —; zaliczki notaryalne 8·—; zaliczki prawne 346·94; gotówka 7·800·62. Razem 171.183·82. Stan bierny. Udziały członków 32.438·84; wkładki na rachunek bieżący 110.554·81; wierzyciele wekslowi 17.650·—; procenta pobrane 3.143·45; fundusz rezerwowy 4.120·23; zysk z r. 1879. 3.277·49. Razem 171.183·82. Ogólny ruch kasowy 1,304.049·74.

Rozdół. Towarzystwo zaliczkowe, stow. zar. z nieog. por. Rachunek strat i zysków. Zyski. Procenta pobrane 1.899·54; koszta założenia 461·74. Razem 2.631·28. Straty. Procenta naprzód pobrane 688·86; koszta zarządu 811·05; 10% za zużycie mobil. 46·18; zysk z 1879. r. 815·19. Razem 2.361·28. Bilans. Stan bierny. Udziały członków 5.827·45; rachunek bieżący 1.383·95; procenta naprzód pobrane 688·86; wierzyciele 11.400·79; fund. rezerwowy 762·66; czysty zysk z 1879. r. 815·19; fundusz

realnościowy 120·—. Razem 20.998·90. Stan czynny. Pożyczki udzielone 20.283·08; koszta założenia 415·56; podatki i należytości 10·13; udział w Tow. zal. lwowskiém 41·85; kasa 248·28. Razem 20.998 90. Ogólny ruch kasowy 97.582·18. Liczba członków 387.

Rzeszów. Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe, spółka zar. z odp. ogran. Rachunek strat i zysków. Straty. Procenta pobrane na 1880. r. 1.782·96; procenta wypłacone 9 282·74; Koszta zarządu i zużycie ruchomości 2.619 14; rezerwa na odpis wątpliwych należytości 300·—; Zysk z 1879. r. 6.537·78. Razem 20.522 62. Zyski. Procenta z 1878. r. 1.485·54; procenta uzyskane w 1879. r. 19.037·08. Razem 20.522·62. Bilans. Stan czynny. Gotówka w kasie 9.190·66; weksle eskontowane 180·935·81; wkładki na rachunek bieżący 43.482·14; wartość ruchomości po strąceniu za zużycie 330·—; koszta sądowe 185·63; zaliczka na czynsz 300·—. Razem 234.424·24. Stan bierny. Udziały członków 51.311·91; wkładki oszczędn. 166.651·26; fundusz rezerwowy 8.013·19; dywidenda niepodniesiona 127·14; procenta pobrane na 1880. r. 1.782·96; czysty zysk 6.537·78. Razem 234.424·24. Ogólny ruch kasowy 1,767.748. Liczba członków 420.

Sieniawa. Towarzystwo zaliczkowe, stow. zarejstr. z nieogr. por. Bilans. Stan czynny. Gotówka 952·72; pożyczki udzielone 12.169·73; procenta przenośne 45·61; koszta założenia i ruchomości 270·11; straty z r. 1878. do wyrównania w r. 1880. 123·24; reszta pozycyi 85·57. Razem 13.646·98. Stan bierny. Udziały członków 1.101·27; fundusz rezerwowy 227·—; wkładki na rach. bież. 3.023·46; inne długi 8.550·—; procenta przenośne 588·17; czysty zysk 157·08. Razem 13.646·98. Ogólny ruch kasowy 50.616·12. Liczba członków. 227.

OGŁOSZENIE.

Dnia 9. marca 1880. o godzinie 11. przed południem odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Sokala

zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu

stow. zarej. z ograniczoną poręką

na które wszystkich P. T. członków tego stowarzyszenia uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczéj z odbytego przejrzenia ksiąg i rachunków za r. 1879. i wniosek udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za r. 1879.
2. Wniosek Rady zawiadowczéj co do rozdziału zysku z r. 1879.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w r. 1879.
4. Wybór 6 członków Rady zawiadowczéj.
5. Wnioski samoistne.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego.
W Sokalu, dnia 22. lutego 1880.

Prezes *Feliks Polanowski.* — Sekretarz *Adolf Majewski.*

Uwaga. Bilans za r. 1879. wraz z wykazami podrzędnymi, sprawdzony przez komisyą lustracyjną, wyłożony jest w biurze Dyrekcyi do przejrzenia P. T. członków, odpis zaś tegoż znajduje się nadto w sali Rady powiatowéj i w urzędzie gminnym.

OGŁOSZENIE.

W niedzielę dnia 14. marca 1880. r. odbędzie się o godzinie 3. po południu w sali ratuszowéj

zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1879. Referent: Wacław Dąbrowski.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnéj i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1879. (§. 75. stat.). Referent: Dr. Bernard Goldmann.
3. Wniosek komisyi kontrolującéj w sprawie rozdziału czystego zysku z roku 1879. (§. 77. i 78. stat.). Referent: Dr. Wiktor Zbyszewski.
4. Wnioski do zmiany §§. 4., 11—19., 58., 63., 77. i 78. stat. Referent: Dr. Karol Maly.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora i trzech zastępców (§. 4. i 48. stat.). Referent Frańciszek Zima.
6. Wybór 7 członków Rady zawiadowczéj w miejsce pp. Aleksandrowicza Adolfa, Dra Grossa Piotra, Iskierskiego Konstantego, Kosteckiego Macieja, Dra Malego Karola, Richtmana Zygmunta i Stronera Adolfa, którzy ustępują w myśl §. 24. stat.
7. Wybór komisyi rewizyjnéj na rok 1880. w myśl §. 48. ustęp *i)* stat.

We Lwowie, dnia 27. lutego 1880.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie,
stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Prezes: *Alfred Młocki.* — Sekretarz: *Tadeusz Romanowicz.*

Zamknięcie rachunków za r. 1879. i projekt zmiany statutu wyłożone są do przejrzenia członkom w biurze Towarzystwa, plac Maryacki l. 9. 1. piętro. W myśl §. 46. statutu potrzebną jest do zmiany statutów obecność 50 członków i większość $^2/_3$ głosów. Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem książeczek udziałowych. Galerye otwarte dla Publiczności.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.